

Sygn. akt II AKa 205/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bohdan Tracz
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Beata Siewielec
Protokolant	sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale Wiesława Szczepańskiego prokuratora Prokuratury Apelacyjnej

w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r.

sprawy **P. S.** syna J. i F. z domu K., urodzonego (...) w T.

i P. Ł. syna K. i M. z domu S., urodzonego (...) w Z.

oskarżonych z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k., art. 245 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K 65/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych P. S. i P. Ł. kar pozbawienia wolności zalicza okresy ich tymczasowego aresztowania również od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 24 września 2015 r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. adw. J. B. - Kancelaria Adwokacka w T. i U. R. - Kancelaria Adwokacka w Z. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych, odpowiednio: P. S. i P. Ł., wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. S. i P. Ł. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu Z. B. w ten sposób, że wielokrotnie kopali go po całym tułowiu, a także zadawali ciosy łokciem, upadając na niego, w wyniku czego Z. B. doznał wielonarządowych urazów ciała w postaci złamania licznych żeber obustronnie, złamania mostka, złamania łopatki lewej, rozległego stłuczenia płuca lewego, stłuczenia grzbietu ciała, w następstwie których to obrażeń pokrzywdzony zmarł, a skutek ten w postaci śmierci pokrzywdzonego powinni i mogli przewidzieć,

tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k.,

a nadto P. S. o to, że:

II. w okresie od 29 maja do 30 maja 2013r. daty bliżej nieustalonej w T. groził W. S. pozbawieniem życia w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka śmiertelnego pobicia Z. B. i zmuszenia wymienionego w ten sposób do złożenia korzystnych dla siebie zeznań w prowadzonym śledztwie, w których miał wskazać, że w dniu pobicia P. S. wyszedł z jego domu około godziny 19.00, a zatem przed pobiciem Z. B.,

tj. o czyn z art. 245 k.k.

Wyrokiem z 1 kwietnia 2015 r. w sprawie IIK 65/14 Sąd Okręgowy w Zamościu **P. S. i P. Ł.** uznał za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z pkt. I aktu oskarżenia, przy czym ustala, iż ciosy łokciem Z. B. zadawał P. S., wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k., a nadto oskarżonego P. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. II aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 245 k.k. i skazał:

za czyn z pkt. I na podstawie art. 158 § 3 k.k. oskarżonego P. S. na karę 6 /sześciu/ lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonego P. Ł. na karę 5 /pięciu/ lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł solidarnie od oskarżonych P. S. i P. Ł. na rzecz pokrzywdzonych D. B., A. K. i W. B. kwoty po 10 000 zł (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

za czyn z pkt. II na podstawie art. 245 k.k. oskarżonego P. S. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. tak orzeczone wobec P. S. jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześć) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec P. S. i P. Ł. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności,

- P. S. od 12 czerwca 2013 roku do 1 kwietnia 2015 roku,

- P. Ł. od 8 października 2013 roku do 1 kwietnia 2015 roku,

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 4.306,60 (cztery tysiące trzysta sześć złotych sześćdziesiąt groszy), zawierając podatek VAT w kwocie 786,60 (siedemset osiemdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), adw. M.M. kwotę 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, zawierając VAT w kwocie 276 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych i adw. A. S. kwotę 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych zawierając podatek VAT w kwocie 276 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych wykonywaną z urzędu;

zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Od opisanego wyżej wyroku apelacje, wnieśli **obrońcy oskarżonych**.

Obrońca oskarżonego P. S. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 442 § 3 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez nie wykonanie wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w uzasadnieniu wyroku w związku z dowolną oceną dowodu w postaci zeznań świadka W. S. poprzez uznanie ich za wiarygodne w zakresie w jakim opisuje on przebieg inkryminowanych zdarzeń, w szczególności przebieg pobicia Z. B. oraz artykułowanych przez oskarżonego P. S. gróźb oraz przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zmiana treści zeznań świadka wynika z faktu dowiedzenia się przez niego o aresztowaniu P. S. w sytuacji, gdy świadek zeznaje w sposób niekonsekwentny, myli się, zmienia kolejność zdarzeń oraz modyfikuje ich przebieg, zaś w chwili opisywanego zdarzenia znajdował się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego, wykluczającego prawidłowe postrzeganie i zapamiętywanie zdarzeń, a nadto przyjęcie, że świadek obawiał się gróźb formułowanych przez oskarżonego P. S. w sytuacji gdy on sam w zeznaniach na karcie 126 zeznaje, że nie chce by ukarano S. bo być może chciał go tylko nastraszyć,

II. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zeznań świadka P. Z. poprzez uznanie ich w całości za niewiarygodne, wskazanie na wątpliwą motywację działania świadka w sytuacji gdy są to jedynie domysły Sądu, gdy w rzeczywistości z zeznań tych wynika, że świadek mógł w sposób realny uzyskać przekazane informacje, zaś inne, weryfikowalne okoliczności (rozmieszczenie w celach, wyjścia pod prysznic czy na spacer) to potwierdzają,

III. art. 195 kpk poprzez powołanie w sprawie biegłego z zakresu psychologii spoza listy biegłych sądowych, pani C. S. bez weryfikacji jej kompetencji, w sytuacji gdy są dostępni inni biegli, których wiedza została zweryfikowana poprzez wpis na listę biegłych sądowych (naruszenie zasady tzw. najlepszego wyboru), w sytuacji gdy wiedza i kompetencje biegłej w dużym stopniu decydują o ocenie dowodu w postaci zeznania świadka W. S.,

IV. błąd w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, że P. S. dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, gdy w rzeczywistości prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków W. S., P. Z. czy wyjaśnień P. Ł. nie dawała podstaw do zajęcia, takiego stanowiska.

Alternatywnie w przypadku nie podzielenia przez Sąd w/w zarzutów, wskazał na zasadzie art. 438 pkt 4 na rażącą niewspółmierność kary, tak łącznej jak i kar jednostkowych, poprzez niedostateczne uwzględnienie okoliczności łagodzących takich jak dotychczasowa niekaralność oskarżonego, pozytywna opinia z zakładu karnego czy też pozytywna co do zasady opinia środowiskowa o oskarżonym. Wskazał również na istotne wątpliwości w przypisaniu wiodącej roli w zdarzeniu oskarżonemu P. S. z uwagi na kwestionowany charakter zeznań świadka W. S..

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego zmianę i orzeczenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Obrońca oskarżonego P. Ł. zaskarżyła wyrok w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o karze, zarzucając:

rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w wysokości 5 lat pozbawienia wolności oraz ponad możliwości P. Ł. obciążenie go zadośćuczynieniem w kwocie 10 000 zł z pominięciem zasady indywidualizmu oraz postawy oskarżonego w trakcie postępowania w szczególności przyznania się do udziału w pobiciu pokrzywdzonego, jego drugorzędnej roli w tym działaniu oraz jego sytuacji materialnej.

Wniosła o znaczne złagodzenie wymierzonej oskarżonemu P. Ł. kary pozbawienia wolności oraz zmniejszenie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje: wniesione apelacje są niezasadne. Na taką ich ocenę pozwala całkowita bezpodstawność podniesionych w nich zarzutów odwoławczych i towarzysząca im argumentacja. Wobec brzmienia przepisu art. 457§2 k.p.k. pisemne motywy zapadłego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięcia będą

odnosić się wyłącznie do skargi wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego P. S., albowiem tylko ta strona złożyła w tym przedmiocie stosowny wniosek.

1. W pierwszej kolejności obrońca tego oskarżonego czyni pod adresem sądu I instancji zarzut obrazy art. 442§3 w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez „niewykonanie wytycznych Sądu Apelacyjnego w Lublinie, zawartych w uzasadnieniu wyroku, w związku z dowolną oceną dowodu w postaci zeznań świadka W. S., w zakresie uznania ich za wiarygodne w zakresie w jakim opisuje przebieg inkryminowanych zdarzeń”.

Weryfikując ów zarzut Sąd Apelacyjny dostrzegł, że zarówno jego redakcja, jak i zawarte w uzasadnieniu środka rozwinięcie, wskazują, że skarżący w istocie rzeczy nie rozumie, że norma zawarta w § 3 art. 442 k.p.k. wprowadza wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądów, określonej w art. 8 k.p.k., poprzez związanie sądu rozpoznającego ponownie sprawę w pierwszej instancji „zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem sądu odwoławczego co do dalszego postępowania”. Zapatrywania prawne to nic innego, jak sugestie interpretacyjne norm mających w sprawie zastosowanie, zaś wskazania co do dalszego postępowania to zalecenia dotyczące potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów lub przeprowadzenia ich w określony sposób. Inne wskazania, w szczególności te odnoszące się co do oceny poszczególnych dowodów, nie są wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę, zatem zasada swobodnej oceny dowodów, zawarta w normie art. 7 k.p.k., nie doznaje tu jakiegokolwiek ograniczenia (por. wyrok SN z dnia 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 122, wyrok SN z dnia 10 marca 1980 r., II KR 5/80, OSNPG 1980, nr 12, poz. 157). Sąd I instancji zachowuje zatem swą pełną samodzielność (oczywiście respektując wskazania zawarte w art. 7 k.p.k.) w zakresie podjęcia decyzji, który z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w jego ocenie, zasługuje na przymiot wiarygodnego, a któremu tego statusu przyznać nie sposób i nie wiążą go tu jakiegokolwiek sugestie sądu odwoławczego. Już z tego powodu podniesiony w pkt I apelacji zarzut obrazy art. 442§3 k.p.k. traci jakąkolwiek rację bytu.

Krytycznie należy odnieść się też do stanowiska obrońcy oskarżonego, jakoby dowód z zeznań świadka W. S. został przez sąd I instancji przeprowadzony z pogwałceniem normy art. 7 k.p.k.. Uchylając poprzedni wyrok zapadły w tej sprawie sąd odwoławczy zlecił „ponowne, wnikliwe przesłuchanie W. S. i podjęcie próby wyjaśnienia istniejących w jego depozycjach sprzeczności, głównie odnośnie tak precyzyjnego przebiegu zdarzenia objętego zarzutem z pkt I, na jaki pozwalają zdolności percepcyjne tej osoby”. Lektura akt sprawy, w tym zwłaszcza protokołu rozprawy z dnia 24 lutego 2015 r., na której ów świadek został przesłuchany w obecności biegłej psycholog (k. 1428v i następane), jak też uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dowodzi, że sąd I instancji owe wskazania zrealizował. Świadczeni zostały jednak wszystkie uprzednio złożone przez niego relacje, został też wezwany do wypowiedzenia się i wyjaśnienia występujących pomiędzy nimi rozbieżności. Oceniając ów dowód sąd I instancji miał w polu widzenia niejednorodność jego relacji, jak też zaakcentowane przez biegłą mankamenty odnoszące się do jego zdolności percepcyjnych, głównie z powodu choroby alkoholowej (zmiany otępienne), stan upojenia alkoholowego, senność, utrudnione warunki zewnętrzne do czynienia obserwacji (oświetlenie pomieszczenia w postaci świeczki, brak ciągłości spostrzegania – leżał z zamiarem snu lub spał) – vide opinia k. 1455 i następane. Trzeba tu jednak podkreślić, że ów dowód nie funkcjonuje w próżni, nie jest jedynym na podstawie którego możliwa była rekonstrukcja ustalonych faktów, innymi słowy poddaje się należytej weryfikacji. Wszak doniosłe informacje wynikają też z wyjaśnień współoskarżonego P. Ł., protokołu sekcyjnego, wreszcie wyjaśnień samego P. S.. Istnieje pomiędzy tymi dowodami tak istotna zgodność, logiczna zależność, która w żadnym razie nie pozwala na odrzucenie relacji W. S., jako niemiarodajnej, o co postuluje w apelacji skarżący.

Rozwijając tę myśl należy wskazać, że W. S., po uzyskaniu informacji o tymczasowym aresztowaniu P. S. konsekwentnie utrzymywał, w tym w toku konfrontacji ze sprawcami, że to obaj oskarżeni bez żadnego powodu „pobili” pokrzywdzonego P. Ł., wedle jego spostrzeżeń, miał ze 2-3 razy kopnąć Z. B., gdy ten już leżał na podłodze, zaś P. S. kopał go, rzucał się całym swoim ciałem na pokrzywdzonego, a upadając uderzał go łokciem w klatkę piersiową, zdarł z niego ubranie (k. 178-180, 330-331, 621-626, 1429). Ta relacja znajduje wsparcie w wyjaśnieniach P. Ł., w których przyznał przecież, że przemoc fizyczna wobec Z. B. była stosowana zarówno przez niego (podał, że raz lub dwa razy kopnął pokrzywdzonego), jak i przez P. S.. Wskazał, że ten ostatni bił go otwartą ręką, bądź pięścią, skakał i upadał na niego swoim ciałem, krzycząc „tak wygląda KSW”, widział też krew na twarzy pokrzywdzonego

(k. 428-429). Wskazany tu rodzaj stosowanej wobec pokrzywdzonego przemocy i lokalizacja zadawanych mu ciosów koresponduje z wynikami protokołu sekcyjnego, w którym stwierdzono u Z. B. złamanie kości nosa, złamanie obustronne żeber, mostka, łopatki lewej, słuczenie lewego płuca, co doprowadziło do niewydolności krążeniowo-oddechowej w następstwie obrażeń rusztowania kostnego klatki piersiowej i rozległego słuczenia lewego płuca (protokół oględzin i sekcji zwłok k. 32-36). Wobec tak istotnej zgodności wskazanych wyżej dowodów jest niewątpliwe, że poczynione tu przez W. S. spostrzeżenia, jawią się jako racjonalne, a tym samym wiarygodne. Dostrzec wypada, że ów świadek logicznie wytłumaczył odmienność swych pierwotnych zeznań, odwołując się do swej obawy przed P. S., spotęgowanej groźbami, jakie ten kierował pod jego adresem. Nie występują jakiegokolwiek powody, by nie podzielić jego twierdzeń w tym przedmiocie, zwłaszcza, że łączyła go z tym oskarżonym bezkonfliktowa znajomość, nie występuje więc jakiegokolwiek pole do budowania przekonania o podawaniu przez niego faktów, które w rzeczywistości nie miały miejsca.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że dokonana przez sąd I instancji ocena dowodu z zeznań świadka W. S. pozbawiona jest błędów co do faktów, jak i logiki, uwzględnia wymowę innych dowodów, w tym opinii psychologicznej, wskazania wiedzy i doświadczenie życiowe (por. k. 17 uzasadnienia i następne). W takiej postaci korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. i zasługuje na aprobatę, zwłaszcza że to sąd I instancji realizując zasadę bezpośredniości miał kontakt z tym świadkiem na rozprawie i nie stwierdził innych powodów, które poddawałyby je w wątpliwość.

Stanowisko skarżącego o dowodnej ocenie depozycji tej osoby nie może się ostać. Odwołuje się on bowiem w swej argumentacji nie do faktów lecz własnych przypuszczeń („Całość późniejszych zeznań może wynikać z przemyśleń świadka”) i ogranicza się do prostej polemiki z racjami przedstawionymi przez sąd I instancji. Tytułem przykładu można podać, że obrońca dziwi, że świadek akurat obawiał się P. S. a nie P. Ł., w sytuacji gdy to ten ostatni był wielokrotnie karany i z tego powodu postuluje, by dowód ten odrzucić. Pomija natomiast milczeniem realne powody dla których W. S. mógł obawiać się tego właśnie oskarżonego, to jest z powodu groźb kierowanych pod jego adresem, objętych czynem przypisanym mu w pkt II. Takie wybiórcze i tendencyjne podejście obrońcy do materiału aktowego nie mogło do słuszności tego zarzutu przekonać sądu odwoławczego.

Nie ma racji obrońca także wtedy gdy neguje dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodu z zeznań świadka P. Z.. W świetle logicznych i przekonujących racji przedstawionych przez ten sąd dla wykazania niewiarygodności tego dowodu osobowego (k. 33 i następne uzasadnienia zaskarżonego wyroku), nie jest możliwe podzielenie stanowiska skarżącego, jakoby doszło tu do obrazy art. 7 k.p.k..

Również zarzut obrazy art. 195 k.p.k. jest chybiony. Norma zawarta w powołanym przepisie zezwala na pełnienie obowiązków biegłego nie tylko biegłemu sądowemu, ale też każdej innej osobie, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie. Sama okoliczność, że psycholog C. S. nie znajduje się na liście biegłych sądowych nie oznacza, że jej kompetencje i wiedza są niewystarczające do występowania w przedmiotowej sprawie w charakterze eksperta, merytorycznych argumentów po temu nie dostarcza apelacja. Wymieniona psycholog uczestniczyła w przesłuchaniu W. S. jeszcze na etapie śledztwa, potem w postępowaniu sądowym, strony na rozprawie nie zgłaszały zastrzeżeń do jej wiedzy i fachowości, nie postulowały o powołanie w jej miejsce biegłego psychologa z listy biegłych sądowych (zarzut obrazy art. 195 k.p.k. z odwołaniem się do argumentacji natury formalnej – C. S. nie znajduje się na liście biegłych - znalazł się jedynie w poprzednio wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego P. S. apelacji). W tych warunkach jest oczywiste, że skarżący nie tylko nie wykazał, by doszło tu do obrazy normy zawartej w art. 195 k.p.k., ale też by mogła ona mieć wpływ na treść zapadłego w tej sprawie wyroku.

W optyce przedstawionych wyżej racji zarzuty natury procesowej, wyeksponowane przez skarżącego w pkt I - III apelacji, jawią się jako niezasadne.

2. Chybiony jest zarzut błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego w sprawie orzeczenia, jako że zrekonstruowany przebieg inkryminowanych zdarzeń ma rzetelne oparcie w dowodach uznanych za wiarygodne i jest ich naturalną i logiczną konsekwencją. Czyniąc ów zarzut skarżący nie wsparł go należyłą argumentacją, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu, iż rozumowanie sądu I instancji jest dowolne, bazuje na wadliwej ocenie

zeznań świadków W. S., P. Z. i wyjaśnień P. Ł.. Taki, stricte polemiczny charakter, dowodzenia swoich racji nie mógł do trafności apelacji w tej części przekonać sadu odwoławczego.

3. Także zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności jest niezasadny. Nie ma bowiem racji obrońca gdy wywodzi, że ferując rozstrzygnięcie w tym przedmiocie sąd I instancji nie rozważył należycie wszystkich, przemawiających na korzyść P. S., okoliczności, w tym zwłaszcza, jego niekaralności, pozytywnej opinii z aresztu śledczego i miejsca zamieszkania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku dowodzi, że miał je na uwadze, jednakże uwzględnił też dominującą rolę tego oskarżonego w zajściu, brutalność jego działania, zaistniały, nieodwracalny skutek. W optyce tych wszystkich okoliczności tak kary jednostkowe, jak i kara łączna (6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności) nie może być uznana za niewspółmiernie surową.

W tym stanie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego P. S., jako bezzasadna, nie podlegała uwzględnieniu.

Mając te względy na uwadze, jak również wobec braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności uzasadnia art. 63§1 k.k., o wynagrodzeniu obrońcy za wykonaną obronę z urzędu art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, zaś o kosztach sądowych za drugą instancję art. 624§1 k.p.k..